

Sygn. akt **XX GC 819/09**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy w składzie:

| | |
|-----------------|-----------------------------------|
| Przewodniczący: | <i>SSO Agnieszka Baran</i> |
| Protokolant: | Hanna Nowicka |

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) spółki akcyjnej w W.***

przeciwko ***M. S. (1)***

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego - M. W. (1)

o zapłatę

orzeka:

1. zasądza od pozwanego M. S. (1) na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 167 855,49 zł (sto sześćdziesiąt siedem tysięcy osiemset pięćdziesiąt pięć 49/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2006 roku do dnia zapłaty,
2. w pozostałej części powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanego M. S. (1) na rzecz powoda (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 5 530,32 zł (pięć tysięcy pięćset trzydzieści 32/100 złotych) tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu,
4. zasądza od powoda (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz interwenienta ubocznego M. W. (1) kwotę 25 914 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz pozwanego M. S. (1) kwotę 833, 80 zł (osiemset trzydzieści trzy 80/100 złotych) tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

SSO Agnieszka Baran

Sygn. akt XX GC 819/09

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w W. – później jako (...) S.A. w W. (dalej jako: powód) w dniu 27 grudnia 2006 roku wniósł pozew przeciwko M. S. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. (dalej jako: pozwany lub M. S. (1))

o zapłatę kwoty 1.335.837,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08 września 2006 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka E. S., A. Ś. (1) oraz A. O. na okoliczność przyczyn i skutków szkód powstałych przy realizacji budynków (...) na osiedlu (...) w W..

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jest ubezpieczycielem (...) sp. z o.o. (dalej jako: (...)) w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania zawodu architekta. Ubezpieczenie obejmuje odpowiedzialność cywilną architektów oraz inżynierów budownictwa za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych. Od roku 1999 każdorazowo ubezpieczeniem objęty był jedynie ubezpieczający spółka (...) sp. z o.o., która nie wniosowała o objęcie ochroną swoich podwykonawców. Spółka ta pełniła funkcję Generalnego projektanta kompleksu mieszkalno – usługowego osiedle (...) znajdującego się przy ul. (...) w W. (osiedle (...)). W związku z tym spółka (...) zleciła pozwanemu M. S. (1) wykonanie kompletnej dokumentacji projektowo – kosztorysowej w zakresie architektury i konstrukcji oraz drobnych form architektonicznych w odniesieniu do wybranych budynków. Inwestor w dniu 30 lipca 2004 poinformował pisemnie spółkę (...), iż w konstrukcji żelbetowej dachów ostatniej kondygnacji w poszczególnych budynkach stwierdzono pęknięcia i zarysowania, ponadto w konstrukcji balkonów zauważono nadmierne ugięcia. Powód powołał zespół ekspertów którym zlecił wykonanie ekspertyzy. Według tej opinii do wymienionych uszkodzeń doszło w wyniku błędów i uchybień projektowych, wykonawczych i technologicznych spowodowanych nieprzebraniem aktualnych norm i przepisów. Po przeprowadzeniu wielu innych ekspertyz specjaliści stwierdzili jednoznacznie, iż do wad konstrukcyjnych budynków przyczyniły się błędy projektowe oraz złe wykonawstwo robót. Koszt napraw wykonanych na zlecenie Inwestora zamknął się w kwocie 3.626.582,84 zł. W celu ustalenia stopnia odpowiedzialności za wynikłą szkodę powołano komisję, która ustaliła, że spółka (...) ponosi odpowiedzialność do kwoty 1.335.837,14 zł. Powód taką kwotę wypłacił na rzecz poszkodowanego. Zgodnie z brzmieniem art. 828 § 1 k.c. powód wystąpił do pozwanego o zwrot powyższej należności. Powód podniósł, że ubezpieczenie jakim objęta była spółka (...) nie skutkowało automatyczną ochroną ubezpieczeniową pozwanego. Podniósł, że potrącenie 1,5 % wartości umowy ze swojego wynagrodzenia przez pozwanego nie może stanowić dowodu na zawarcie umowy ubezpieczenia z powodem. Powód podkreślił, że umowa ubezpieczenia została zawarta pomiędzy powodem a spółką (...). Wobec czego osoba trzecia nie może bez zgody stron w treść takiej umowy dowolnie ingerować (pozew k. 3-10).

W odpowiedzi na pozew M. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany wniósł o wezwanie w trybie art. 84 k.p.c. do udziału w niniejszym postępowaniu w charakterze interwenienta ubocznego (...) sp. z o.o. w W. oraz M. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa oraz dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron ograniczając się do przesłuchania pozwanego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że błędy w obliczeniach konstrukcyjnych, w których powód upatruje bezpośredniej przyczyny szkody budowlanej został popełniony przez podwykonawcę M. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). Wskazał, że zlecił M. W. (1) do wykonania prace projektowe: projekt budowlany i wykonawczy oraz nadzory autorskie dotyczące konstrukcji budynków mieszkalnych typu (...), (...) w Zespole (...) przy ul. (...) w W..

Pozwany zarzucił powodowi, że przedstawiając w niniejszej sprawie stan faktyczny od dnia 30 lipca 2004 r., w momencie kiedy inwestor poinformował (...) o stwierdzonych w konstrukcji pęknięciach pominął fakt, że projekt M. W. (1) został pozytywnie zweryfikowany przez mgr. inż. R. G. – uprawnionego weryfikatora konstrukcji budowlanych. Nadto pozwany podniósł, że w dniu 02 lutego 2004 r. została sporządzona opinia do opracowania projektowego do części konstrukcyjnej przez mgr. inż. M. H., w której stwierdził on, że płyty balkonowe wydają się zbyt cienkie i sugeruje ponowne sprawdzenie stanu granicznej nośności i ugięć płyt balkonowych. Mimo, że opinia ta została przekazana do generalnego projektanta w dokumentacji wykonawczej konstrukcji nie naniesiono żadnych zmian. Nie przekazanie opinii pozwanemu przez Głównego Projektanta skutkowało brakiem weryfikacji projektu, co doprowadziło do

powstania szkody. Ponadto pozwany podniósł, że gdyby otrzymał w lutym 2004 roku treść opinii domagałby się poprawienia projektu. Zdaniem pozwanego nie budzi wątpliwości fakt, że przy uwzględnieniu opinii sporządzonej 5 miesięcy przed powstaniem szkody, można było uniknąć jakiegokolwiek szkody budowlanej. Wobec powyższego – w ocenie pozwanego - nie jest on odpowiedzialny za okoliczności, z których wynika szkoda. Brak jest bowiem związku przyczynowego między działaniem pozwanego a powstałą szkodą. Pozwany wskazał również, że nie może ponosić odpowiedzialności za zaniechania spółki (...) i nie dołożenie przez nią należytej staranności w wykonaniu swoich obowiązków. Podsumowując powyższe, pozwany wskazał, że po jego stronie brak jest legitymacji do udziału w niniejszym postępowaniu. Zgodnie bowiem z treścią art. 828 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń. Skoro nie można uznać, że pozwany odpowiedzialność za szkodę ponosi, w związku z powyższym brak jest podstaw do wytoczenia przeciwko niemu powództwa. Pozwany podkreślił, że nie prowadził i nie prowadzi działalności gospodarczej. Prowadzi jedynie działalność projektową w oparciu o Prawa Twórcy nadane mu decyzją Ministra Kultury i Sztuki z dnia 16 stycznia 1986 jako niezależny architekt – twórca (odpowiedź na pozew k. 239-246).

W piśmie z dnia 10 maja 2007 roku, odnosząc się do stanowiska pozwanego zawartego w odpowiedzi na pozew, pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu w całości. Odnosząc się do argumentacji strony pozwanej podniósł m. in., że być może (hipotetycznie) uwzględnienie opinii inż. H. zapobiegłoby szkodzie, co nie zmienia faktu, że sporządzając wadliwy projekt pozwany nie dochował należytej staranności. Zdaniem powoda okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że wystąpiły wszelkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanego za osobę trzecią, tj.: wystąpienie szkody, wina osoby trzeciej przy zachowaniu miary staranności wymaganej dla dłużnika, oraz związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem osoby trzeciej, a powstałą szkodą (pismo powoda z dnia 10 maja 2007 roku k. 265 – 268).

Na rozprawie w dniu 19 marca 2008 r. oddalono wniosek pozwanego o rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych (postanowienie k. 305).

Pismem z dnia 14 maja 2008 r. M. W. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P. M. W. (1) wystąpił z interwencją uboczną po stronie pozwanego. Wniósł o oddalenie powództwa w całości i poparł wszystkie wnioski i dowody wskazane przez pozwanego w niniejszej sprawie oraz wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma wskazał za pozwanym na opinię inż. M. H. sporządzoną 02 lutego 2004 r. w której mowa jest o zbyt cienkich płytach balkonowych. Ponadto, w ocenie interwenienta przedmiotową sprawę należy rozpatrywać poprzez treść art. 471 k.c. i odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 474 k.c. Nawet w przypadku uznania odpowiedzialności pozwanego zastosowanie powinien mieć art. 362 k.c. ponieważ jeżeli nawet przyczynił się do powstania szkody obowiązek jej naprawienia podlega odpowiedniemu zmniejszeniu do stopnia winy poszkodowanego. W uzasadnieniu interwencji, M. W. (1) wskazał, że jako przedstawiciel pozwanego brał udział w podpisaniu protokołu odbioru końcowego robót wykonanych przez (...) sp. z o.o. polegających na wzmocnieniu konstrukcji i nie kwestionuje łącznej kwoty tych prac, które zamknęły się kwotą 3 626 582, 84 zł. Interwenient wskazał, że nawet w sytuacji uznania odpowiedzialności pozwanego, w niniejszej sprawie winien mieć zastosowanie przepis art. 362 k.c.. Podkreślił bezsporną – w jego ocenie – okoliczność przyczynia się poszkodowanego do powstania po jego stronie szkody (interwencja uboczna k. 325-328).

Odnosząc się do treści interwencji ubocznej, w piśmie z dnia 20 maja 2008 roku powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo powoda k. 357-358).

W piśmie z dnia 18 sierpnia 2008 roku, interwenient uboczny wskazał, m. in., że projektach budowlanych wykonawczym budynków (...) (...) w wyniku błędnego wprowadzenia danych do obliczeń komputerowych, przyjęto zbyt małą grubość płyt balkonowych. Pełnomocnik interwenienta wskazał także w piśmie na brak reakcji na wskazany błąd ze strony inspektora nadzoru i inwestora. W piśmie wskazano, że w odniesieniu do budynku (...), którego projekt był tożsamy z pozostałymi przedmiotowymi budynkami, nie było zalecenia wykonywania prac wzmocnienia

stropów. Dowodzi to – zdaniem interwenienta- że wnioski ekspertyzy w myśl których obciążono projektanta odpowiedzialnością za uszkodzenia stropów, są nieprawidłowe (pismo interwenienta k. 379-389).

W piśmie z dnia 26 września 2008 roku powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podniósł m. in., że (pismo powoda k. 403-409).

W dniu 13 października 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy wydał wyrok, w którym oddalił powództwo w przedmiotowej sprawie (w punkcie I). W punkcie II tego orzeczenia zasądził od powoda (...) S.A. w W. na rzecz pozwanego M. S. (1) 7.217 zł tytułem kosztów postępowania, w punkcie III zasądził od powoda (...) S.A. w W. na rzecz interwenienta ubocznego M. W. (1) kwotę 20.576 zł. W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, iż po stronie pozwanego M. S. (1) brak jest legitymacji biernej. W ocenie Sądu, pozwany jest osobą za którą ubezpieczony – (...) ponosi odpowiedzialność w rozumieniu art. 828 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 10 sierpnia 2007 roku (wyrok z 13 października 2008 roku k. 423wraz z uzasadnieniem k. 424 – 430).

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w dniu 17 września 2009 r. orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przedmiotową sprawę przekazał do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że powód może dochodzić swoich roszczeń od pozwanego. Pozwany M. S. (1) i (...) są dwoma niezależnymi od siebie podmiotami, powiązanymi wyłącznie więzami kontraktowymi. W tych okolicznościach – w ocenie Sądu II instancji- pozwany może ponosić odpowiedzialność wobec ubezpieczającego – na podstawie art. 471 k.c., a także wobec ubezpieczyciela – na podstawie art. 828 § 1 k.c.. Wobec powyższego – należy ustalić, czy pozwany należycie zrealizował zobowiązanie wykonania projektu architektonicznego, czy uchybienie pozwanego spowodowało powstanie szkody i ustalić wysokość szkody. Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustali istnienie i wysokość szkody oraz jej przyczyny – ewentualne błędy pozwanego i ich wpływ na wysokość szkody. Nadto Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność ustalenia, czy opinia M. H. odnośnie dokumentów projektowych pozwanego była znana głównemu projektantowi ((...)), czy może jej nieznanie wynikała z niedbalstwa ubezpieczonego, a jeżeli tak, to jaki wpływ miała ta okoliczność na powstanie czy też zwiększenie szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego k.523, uzasadnienie wyroku k. 533-539).

W toku dalszego rozpoznania sprawy (przy ponownym jej rozpoznaniu) strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

W piśmie z dnia 9 listopada 2010 roku powód poinformował, że z dniem 30 czerwca 2010 roku nastąpiło przejście spółki (...) SA przez Spółkę (...) SA poprzez przeniesienie majątku (...) SA na rzecz (...) SA (pismo powoda k. 699-703).

Pismem z dnia 28 listopada 2012 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o dopuszczenie dowodu z e-maila z dnia 6 lutego 2006 na okoliczność wykazania, że opinia M. H. była przesłana do M. S. (2) (pracującej w (...))

W piśmie z dnia 13 grudnia 2012 roku pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie tego wniosku dowodowego, jako sprekludowanego. Nadto podniósł, że pozwany nie wykazał, że M. S. (2) była pracownikiem (...) (pismo powoda k. 1024-1026).

Na rozprawie w dniu 8 października 2013 roku pełnomocnik interwenienta podniósł, że szkoda po stronie podmiotu w którego prawa wstąpił powód powstała, na jego ryzyka w związku z nieuwzględnieniem opinii M. H. (oświadczenie pełnomocnika interwenienta k. 1088-1089).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. w W. w dniu 25 marca 2002 r. zawarła z (...) sp. z o.o. w W. (dalej jako (...)) umowę o świadczenie usług architektonicznych i inżynierskich. Na mocy tej umowy spółka (...) jako projektant zobowiązała się wykonać na rzecz spółki (...) projekt planu zagospodarowania terenu całego kompleksu mieszkalno – usługowego na powierzchni ok. 31 hektarów przy ulicy (...) w W. oraz dokumentacji projektowo kosztorysowej wraz z planem zagospodarowania terenu,

a przede wszystkim pełnienia funkcji Generalnego Projektanta. (k. 36) Zgodnie z warunkami tej umowy projektant miał świadczyć usługi jako niezależny podmiot gospodarczy. Osoby zatrudnione przez projektanta miały być wyłącznie jego pracownikami i F. M. nie będzie miał wpływu na ich wynagrodzenia, czas pracy i inne warunki zatrudnienia. Generalny projektant w § 5 ust. 5 umowy oświadczył, że ponosi odpowiedzialność za działania lub zaniechania swoich podwykonawców tak jak za swoje własne działania lub zaniechania umowa z projektantem k. 36-40).

W dniu 07 kwietnia 2002 r. (...), jako Zleceniodawca zawarła z projektantem M. S. (1), jako Projektantem umowę o wykonanie kompletnej dokumentacji projektowo – kosztorysowej w zakresie architektury i konstrukcji i drobnych form architektonicznych w odniesieniu do wybranych budynków, stanowiących część Zespołu (...) (§ 1 umowy k. 41). Według § 3 ust. 4 umowy projektant był zobowiązany wykonać powierzone mu prace projektowe bez jakichkolwiek wad czy uchybień zgodnie z obowiązującymi przepisami i normami. W przypadku gdyby powstały takie wady czy uchybienia projektant będzie odpowiedzialny za wszelką szkodę, która będzie w konsekwencji tego spowodowana. Odpowiedzialność projektanta za wady czy uchybienia nie będzie w żaden sposób uchylona lub ograniczona przez fakt podpisania któregokolwiek z protokołów odbiorczych przez zleceniodawcę lub inwestora, wypłaty wynagrodzenia czy pozytywnego zaopiniowania danych projektanta przez zleceniodawcę i w siedzibie zleceniodawcy lub inwestora. Według § 3 ust. 10 projektant ponosi odpowiedzialność za działania lub zaniechania swoich podwykonawców tak jak za swoje własne działania lub zaniechania. Na podstawie § 9 ust. 1 projektant ponosi odpowiedzialność finansową za konsekwencje błędów w wykonanej dokumentacji projektowej. Nadto w ust. 2 oświadczył że dla potrzeb realizacji prac objętych umową wykupi polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności zawodowej i OC zapewniającą pokrycie strat do wysokości 400.000 zł. W przypadku niemożności wykupienia przez projektanta ubezpieczenia tak określonego, powiadomi on o tym zleceniodawcę. W takim przypadku projektant wyraża zgodę na objęcie ubezpieczeniem posiadanym przez zleceniodawcę działalności projektanta objętych niniejszą umową i pokryje część składki ubezpieczenia jaka wynika z wartości wykonywanych przez niego prac projektowych to jest 1,5 % wartości umowy. (umowa na usługi projektowe k. 41 – 45).

(...) sp. z o.o. w W. objęta była ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Zakres przedmiotowej umowy ubezpieczenia nie został rozszerzony na podwykonawców (...) (polisy k. 19 – 23, zeznania świadka E. S. na rozprawie w dniu 14 maja 2008 roku k. 330-332).

M. S. (1) w dniu 13 sierpnia 2002 r. wystawił fakturę VAT o numerze (...) na kwotę 74.889,94 zł za wykonanie projektu koncepcyjnego wykonanego na podstawie § 7 punktu 2.1. umowy pomniejszona o 1,5 % kosztów ubezpieczenia prac projektowych według § 9 punktu 4 tej umowy. Faktura ta została odebrana przez prezesa spółki (...) sp. z o.o. w W. (k. 232).

W dniu 05 września 2002 r. pozwany M. S. (1) zawarł z M. W. (1) – prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w W. umowę o prace projektowe. Przedmiotem umowy były następujące prace projektowe; Projekt Budowlany i Wykonawczy oraz nadzory autorskie dotyczące konstrukcji budynków mieszkalnych typu (...), (...) w Zespole (...) przy ul. (...) w W.. (umowa z dnia 5 września 2002 roku k. 249 - 250).

W toku realizacji inwestycji, dokumentacja projektowa była opiniowana przez spółkę (...) działającą na podstawie umowy zwartej z inwestorem – spółką (...). Sprawdzeniu podlegała również dokumentacja projektowa – część konstrukcyjna budynku (...). Ze spółką (...) współpracował M. H.. Dokumentacja projektowa przygotowana przez M. W. (1) (działającego w wykonaniu umowy z pozwanym) została przez Inwestora przekazana do zaopiniowania przez M. H.. Do sprawdzenia zostały przekazane rysunki wraz z opisami i zestawienia stali. Nie przedstawiono natomiast obliczeń statycznych. W swojej opinii dotyczącej przedłożonej mu dokumentacji projektowej, M. H. wskazał, że bez obliczeń statycznych nie jest w stanie określić czy zastosowana przez projektanta grubość stropu jej optymalna. Wskazał, że płyty balkonowe o grubości 15 cm i o znacznym wysięgu wydają się zbyt cienkie. Celem zweryfikowania tego stanowiska opiniujący zalecił ponowne sprawdzenie stanu granicznego nośności i ugięć płyt balkonowych. M. H. zwrócił także uwagę na to, że projektant zbrojenia minimalnego góra płyt stropowych. Wskazał na – w jego ocenie – celowość takiego zbrojenia, zaznaczając przy tym, że nie jest ono wymagane przez Polskie Normy. Opiniujący

zwrócił także uwagę na brak podpisu osoby sprawdzającej rysunki projektanta. Sporządzoną opinię M. H. przekazał to właściwej jednostki w spółce (...). (opinia inż. M. H. k. 251-253, zeznania świadka M. H. k. 360-362).

Wskazana opinia M. H. została przesłana do (...). Zalecenia ponownego sprawdzenia projektu, wskazane w opinii, nie zostały wykonane (zeznania świadka P. G. (1) k. 571-572, e-mail z dnia 6 lutego 2004 roku adresowany do M. S. (2) k. 1001).

Nie poprawiony projekt przygotowany przez M. W. (2) został skierowany do wykonania. Prace wykonawcze były realizowane z pośpiechem, często z użyciem materiałów nieprawidłowej jakości (okoliczność bezsporna, dodatkowo opinia biegłego S. W. k. 630-654).

W części budynków, które zostały zaprojektowane przez pozwanego M. S. (1) na zlecenie spółki (...) ujawniły się usterki. W konstrukcji żelbetowej balkonów budynków oraz dachów stwierdzono widoczne pęknięcia i zarysowania, zaś w konstrukcji balkonów również nadmierne ugięcia. W budynku D nie pojawiły się usterki stropów. Nie było potrzeby wykonania prac polegających na ich wzmocnieniu. Przyczyną powstania pęknięć w stropach budynków (...) było niedotrzymanie technologii ich wykonania, dociążenie podszalowaniem stropu następnej kondygnacji przed uzyskaniem pełnej wytrzymałości, nie uzyskanie projektowanej marki betonu oraz prawidłowej pielęgnacji. W odniesieniu do powstania wad płyt balkonowych było zaprojektowanie zbyt oszczędnego zbrojenia, nie zbrojenie naroża balkonów, zaprojektowanie z zbyt cienkiej płyty. Dodatkowo przyczyną było nie poddanie weryfikacji dokumentacji przygotowanej przez projektanta. Na wskazane błędy na etapie projektowania nałożyły się błędy wadliwego wykonania prac (opinia biegłego S. W. k. 630-654, ustne wyjaśnienia biegłego S. W. na rozprawie w dniu 5 stycznia 2011 roku k. 767-769, zeznania świadka B. F. k. 1040-1042).

Już po ujawnieniu powyżej opisanych uszkodzeń budynków, opisana wyżej opinia M. H. została przekazana pozwanemu M. S. (1). Także już po wykonaniu budynków opinia M. H. została przekazana M. W. (3) (zeznania świadka P. G. (2) na rozprawie w dniu 24 marca 2010 k. 571-572 przesłuchanie interwenienta M. W. (1) k. 1072-1075, przesłuchanie pozwanego marka S. k. 1086-1088).

W celu ustalenia przyczyn powstania wskazanych wad budynków (...), (...) i (...), spółka (...) zleciła przeprowadzenie ekspertyzy zespołowi specjalistów działającemu pod kierunkiem prof. dr hab. K. S.. Na podstawie przeprowadzonych analiz, wyników wytrzymałościowych badań materiałów oraz własnych obliczeń statycznych autorzy ekspertyzy stwierdzili następujące uszkodzenia ww. budynków: nadmierne ugięcia i zarysowania płyt balkonowych, ugięcia i zarysowania „daszków” nad kondygnacją +4, zarysowania stropów, złą jakość i niejednorodność betonu w górnych warstwach płyt balkonowych płyt stropowych, zarysowania styków „słup – belka”. W ocenie autorów ekspertyzy przyczyną opisanych wad są nieprawidłowo wykonane obliczenia statyczne jak i rysunki płyt stropowych w podane w projekcie (brak zbrojenia przeciwskurczowego, brak prętów skośnych w otworach czy brak właściwego łączenia prętów). W ekspertyzie wskazano, że wyniki badań betonu wykazują iż jedynie w budynku (...) w stropach beton uzyskał wytrzymałość odpowiadającą klasie projektowanej. Beton nie osiągnął wytrzymałości w klasie projektowanej w pozostałych przedmiotowych budynkach. Autorzy ekspertyzy wskazali, że badania próbek betonu pobrane z elementów konstrukcji budynku wskazują bardzo duży rozrzut, co świadczy o znacznej niejednorodności betonu i jego silnie zróżnicowanej jakości. (stwierdzono, że klasa betonu w niektórych elementach konstrukcyjnych jest niższa od zakładanej w projekcie). Jako wniosek ogólny w ekspertyzie zalecono wzmocnienie konstrukcji podlegających badaniu budynków. Zalecono wzmocnienie balkonów w każdym z poddanych ekspertyzie budynków. W odniesieniu do niektórych spośród budynków zalecono również wzmocnienie stropów. Autorzy ekspertyzy nie zalecili wzmocnienia stropów budynku (...) (ekspertyza techniczna konstrukcji budynków k. 47-157).

Pismem z dnia 30 lipca 2004 roku (...) sp. z o.o. poinformowała spółkę (...) o powstaniu wyżej opisanych uszkodzeń w budynkach (...), (...) i (...). W piśmie poinformowano, że wyniki obliczeń statycznych konstrukcji ww. budynków dokonane przez zespół ekspertów powołanych przez inwestora, wskazują na złe założenia projektowe (ilość stali, jej umiejscowienie, za małe przekroje płyty), w wyniku których nastąpiło ponadnormatywne ugięcie i zarysowanie płyt balkonowych i stropu. (...) sp. z o.o. zastrzegł prawo dochodzenia zwrotu kosztów naprawy ujawnionych wad, jak

również innych kosztów, które zostaną poniesione w związku z ujawnionymi wadami (pismo z dnia 30 lipca 2004 r. k. 46).

Z uwagi na stopień skomplikowania sprawy, powód jako ubezpieczyciel (...), zlecił rzeczoznawcy (...) A. Ś. (1) sporządzenie ekspertyzy technicznej celem ustalenia zasadności roszczeń inwestora kierowanych do (...), jako Generalnego Wykonawcy oraz skali jego współodpowiedzialności za zaistnienie uszkodzeń przedmiotowych budynków. W opinii sporządzonej na zlecenie powoda, A. Ś. (1) zwrócił uwagę na powstanie w toku procesu budowlanego opinii M. H. (współpracownika spółki (...), działającej na zlecenie inwestora). Wskazał, że w opinii tej podniesiono wątpliwości co do poprawności zaprojektowania konstrukcji balkonów i zbrojenia płyt stropowych. We wnioskach swojej opinii A. Ś. (1) wskazał, że błąd w obliczeniach statycznych balkonów jest niewątpliwy. W odniesieniu do zbrojenia górnego płyt stropowych – zdaniem autora ekspertyzy – odpowiedzialność projektanta jest ograniczona, gdyż –projekt nie był niezgodny z wymaganiami normowymi i jego realizacja zgodnie projektem nie stanowiłaby zagrożenia dla nośności konstrukcji. W sposób przybliżony A. Ś. (1) wskazał, że – w jego cenie udział generalnego projektanta w pokryciu kosztów stwierdzonych wad nie powinien przekraczać 20%. Opinia została sporządzona w oparciu o dokumentację zgromadzoną w toku procesu budowlanego, a także na podstawie ekspertyzy sporządzonej przez zespół ekspertów działających pod kierunkiem prof. K. S.. Ponadto A. Ś. (1) rozmawiał z interwenientem M. W. (1) oraz pracownikami biura, które sprawowało nadzór inwestorski. W rozmowie z A. Ś. (1) M. W. (1) przyznał, że dokonując obliczeń zbrojenia balkonów nie uwzględnił większego wysięgu środkowej części balkonów (opinia techniczna A. Ś. (1) k. 193 i nast., zeznania świadka A. Ś. (1) na rozprawie w dniu 14 maja 2008 roku k. 332-334).

W kolejnych uzupełnieniach do ww. opinii A. Ś. (1) podtrzymał tezę, w myśl której koszt wzmocnienia stropów i słupów nie może być przedmiotem roszczenia do (...), gdyż konieczność ich wykonania wynikła przede wszystkim z wadliwego wykonania robót. Wskazał również, że udział (...) w rzeczywistych kosztach naprawy uszkodzeń zaistniałych w konstrukcji przedmiotowych budynków nie powinien przekroczyć 20% i powinien odnosić się tylko do tych robót (naprawa balkonów), których konieczność wykonania zaistniała także z powodu ewidentnego błędu w projekcie wykonawczym konstrukcji przedmiotowych budynków (uzupełnienie opinii technicznej k. 201, errata do opinii technicznej k. 202, uzupełnienie do erraty k. 203).

W drugiej wersji opinii technicznej, inż. A. Ś. (1) podtrzymał wyżej opisane stanowisko zawarte w pierwszej ekspertyzie i uzupełnieniach do niej (opinia techniczna – wersja druga k. 204-211, aneks do opinii technicznej z grudnia 2004 roku k. 213-214).

Na podstawie umowy zawartej ze spółką (...) prace zalecane (w opinii zespołu pod kierunkiem prof. S.) zostały wykonane przez firmę (...). Przedmiot robót został wykonany w okresie od dnia 20 grudnia 2004 roku do 23 marca 2005 roku. Umowna wartość robót wynosiła kwotę 3 441 942, 84 zł. W dniu 21 września 2005 roku został sporządzony protokół odbioru końcowego prac polegających na wzmocnieniu konstrukcji budynków (...). W skład (...) wszedł m. in. M. W. (3) (który w protokole został oznaczony jako przedstawiciel pracowni pozwanego). Komisja stwierdziła wykonanie prac i powołała się na określoną w umowie ich wartość. (protokół odbioru końcowego k. 215-216).

Spółka (...) jako Inwestor budowy przy ul. (...) w W. zlecił zespołowi ekspertów opracowanie ekspertyzy technicznej konstrukcji zespołu budynków w celu ustalenia stopnia podziału odpowiedzialności w kosztach przeprowadzonych prac. Opinię dotyczącą stopnia odpowiedzialności projektanta i Wykonawcy, datowaną na luty 2006 roku przygotowała Komisja w składzie (...), A. O. i R. W.. W części opinii odnoszącej się do założeń do ustalenia partycypacji stron w kosztach napraw, w odniesieniu do konieczności wzmocnienia stropów i słupów, stwierdzono, że mimo błędów w dokumentacji technicznej można było zrezygnować z wzmocnień, gdyby nie błędy wykonawstwa. We wnioskach końcowych omawianej opinii ustalony został równy udział projektanta, wykonawcy i inspektora nadzoru w kosztach przeprowadzonych ekspertyz technicznych, ustalonych na kwotę 174 640,00 zł. W odniesieniu do kosztów robót związanych z usuwaniem zagrożeń i wad balkonów ww. Komisja ustaliła, iż odpowiedzialność stron procesu budowlanego w zakresie wad balkonów rozkłada się następująco: projektant 55%, wykonawca 40%, inspektor nadzoru 5%, ze wskazaniem, iż koszt tych prac wyniósł 1 677 814,98 zł. W odniesieniu do prac związanych ze wzmocnieniem stropów i słupów udział stron procesu budowlanego został ustalony następująco: projektant 20%, wykonawca 80% .

Komisja wskazała, że koszt napraw w tym zakresie wyniósł 1 774 127,86 zł . W oparciu o załącznik nr 4a do aneksu nr (...) do umowy zawartej przez (...) z Inwestorem Komisja wskazała, że wartość robót wzmacniających na przedmiotowych budynkach wyniosła : prace projektowe, rysunki warsztatowe, wytyczne montażu – 350 000 zł, wzmacnianie balkonów – 1 503 554,98 zł, wzmacnianie stropów i słupów – 1 588 387,86 zł. Przedmiotowa opinia została przygotowana wyłącznie w oparciu o przedstawioną komisji dokumentację. Celem prac komisji nie było samodzielne ustalenie przyczyn powstania wad budynków. (opinia sporządzona przez komisję powołaną przez F. M. k. 217- 222, zeznania świadków A. C. i R. W. na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2008 roku k. 364-367 oraz A. O. na rozprawie w dniu 14 maja 2008 roku k. 334-337).

W chwili obecnej nie jest możliwe inne – niż w oparciu o umowę i kosztorys, ustalenie kosztu wykonania prac naprawczych zalecanych w opinii przygotowanej przez zespół pod kierunkiem prof. S. (ustne wyjaśnienia biegłego S. W. k. 168).

W nawiązaniu do ww. opinii (Komisji w składzie (...), A. O. i R. W.), w piśmie z dnia 19 kwietnia 2006 roku A. Ś. (2) zawarł uwagi do niej. Zwrócił uwagę na wyeliminowanie w ustaleniu stopnia odpowiedzialności opinii M. H., a zatem na pominięcie odpowiedzialności inwestora. W sposób zdecydowany wskazał, że nie zgadza się z pominięciem Inwestora. Uznając jednak ustalony udział projektanta jako wyważony (uwaga do opinii sporządzonej w lutym 2006 roku k. 212).

W dniu 23 maja 2005 r. Inwestor spółka (...) wystąpiła do (...) sp. z o.o. w W. oraz (...) S.A. w W. jako uczestników procesu inwestycyjnego do zapłaty solidarnie kwoty 3.626.582 zł. Inwestor wskazał, iż na kwotę tą składają się koszty ekspertyzy technicznej oraz koszty usunięcia wad. (pismo k. 223)

Na mocy ugody w dniu 06 czerwca 2006 r. w (...) sp. z o.o. w W., (...) sp. z o.o. w W. oraz (...) S.A. w W. zawarły porozumienie mocą, którego strony przyjęły odpowiedzialność projektanta w związku z błędami w dokumentacji projektowej w kwocie 1.335.837,14 zł. Powód, jako ubezpieczyciel (...) zobowiązał się do zapłaty wskazanej kwoty 1 335 837,14 zł na rachunek (...) spółki (...) w terminie 7 dni roboczych od daty podpisania ugody (ugoda z dnia 6 czerwca 2006 roku k. 224-225)

Wskazana w ugodzie wota ta została wypłacona przez powoda na rzecz (...) sp. z o.o. w W. w dniu 12 czerwca 2006 r. (przelew k. 226)

W dniu 24 sierpnia 2006 r. powód wystąpił z pismem do pozwanego, w którym wezwał go do zapłaty kwoty 1.335.837,14 zł zgodnie z treścią art. 828 k.c.(k. 227)

W odpowiedzi na powyższe wezwanie do zapłaty, pismem z dnia 4 września 2006 roku pozwany M. S. (1) uznał roszczenia powoda za bezprzedmiotowe. W piśmie podniósł, m. in., że był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, w oparciu o § 9 ust. 4 umowy zawartej z (...). Wskazał również, że autorem projektu zakwestionowanej konstrukcji budynków była firma (...) reprezentowana przez M. W. (1) (pismo pozwanego z dnia 4 września 2006 roku k. 228).

W odpowiedzi na zapytanie powoda, (...) sp. z o.o. w W. w piśmie z dnia 27 września 2006 r. oświadczyła spółce (...) S.A. w W., że pozwany M. S. (1) nie informował go o braku możliwości wykupienia polisy ubezpieczenia OC, zatem nie wnioskuje on o objęcie pozwanego ochroną ubezpieczeniową w ramach posiadanej przez nich polisy. Nadto oświadczył, że M. S. (1) wystawiał spółce (...) faktury za wykonane prace obniżając swoje wynagrodzenie o 1,5 % ich wartości powołując się na § 9 ust. 4 umowy. (k. 229).

Po uzyskaniu powyższej informacji od (...), pismem z dnia 4 października 2006 roku, pełnomocnik powoda wskazał pozwanemu na treść informacji udzielonych przez (...) (pismo pełnomocnika powoda z 4 października 2006 roku k. 230).

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 2 listopada 2006 roku, pozwany poinformował powoda, że w odniesieniu do każdej z wystawionych przez niego faktur VAT na rzecz (...) potrącana była kwota 1,5 % z tytułu składki ubezpieczeniowej. W piśmie ponownie wskazał, że osobą odpowiedzialną za powstanie wskazanej przez powoda szkody jest projektant konstrukcji budynku (pismo pozwanego z dnia 2 listopada 2006 roku wraz z załączoną fakturą k. 231-232).

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie wyżej powołanych dokumentów. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści (w tym zgodności złożonych odpisów z istniejącymi oryginałami), a wobec tego nie budziły również wątpliwości Sądu. W ocenie Sądu – w okolicznościach niniejszej sprawy nie było zasadne pominięcie wniosków dowodowych strony pozwanej, zgłoszonych w piśmie z dnia 20 sierpnia 2008 roku. Wnioskowana w tym piśmie dokumentacja była dowodem potrzebnym do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd podziela nadto stanowisko strony pozwanej, w myśl którego, potrzeba zgłoszenia wskazanych wniosków dowodowych wynika na skutek przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków.

Zdaniem Sądu – z uwagi na wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie było celowe pominięcie wniosku dowodowego strony pozwanej w postaci wiadomości e-mail kierowanej do M. S. (2) z załączoną do tej wiadomości opinią M. H.. W tym miejscu wskazać należy, że z zeznań świadka P. G. (1) wynika, że M. S. (3) – sadowiska była (zamiennie z P. G. (1)) osobą z ramienia (...), z którą kontaktowano się w związku z realizowaniem prac dotyczących osiedla (...). Ta okoliczność wskazuje na całkowitą bezzasadność zarzutu powoda, w myśl którego pozwany nie wykazał, że m. S. – S. była pracownikiem (...).

Przechodząc do oceny zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków należy wskazać co następuje.

W ocenie Sądu wiarygodny dowód stanowią zeznania świadków: E. S., A. Ś. (1), A. O., A. C., R. W., P. G. (2), B. F. oraz pozwanego M. S. (1) i interwenienta ubocznego M. W. (1), M. H.. Informacje przekazane przez nich podczas przesłuchania znajdują potwierdzenie w złożonych dokumentach. Zeznania świadka M. H. znajdują potwierdzenie w treści dokumentu (sporządzonej przez niego opinii pisemnej).

Zeznania świadka E. S. pracownika powoda potwierdziły okoliczność, że spółka (...) występująca jako generalny projektant nie zgłosiła pozwanego M. S. (1) do objęcia go polisą ubezpieczeniową.

Zeznania wszystkich pozostałych świadków potwierdziły, że na budowanym osiedlu (...) przy ul. (...) w W. wystąpiły usterki balkonów i stropów. Natomiast świadkowie A. Ś. (1), A. O., M. H., R. G., A. C., R. W., P. G. (2), B. F. potwierdzili, że powodem wystąpienia tych usterek było wadliwe zaprojektowanie uzbrojenia balkonów. Z ich relacji wynika również, że podmiotem odpowiedzialnym za tą szkodę był również wykonawca inwestycji. Bowiem wystąpienie tych usterek wiązało się nie tylko z samym projektem, ale również z niewłaściwym ułożeniem zbrojenia i stropów przy wykonaniu balkonów. W toku przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków okazało się, że efektem niewłaściwego wykonania było użycie betonu o nieodpowiednich wartościach, a przede wszystkim niedbałe wykonanie robót.

Nadto zeznania świadka M. H. sporządzającego opinię do projektu potwierdziły fakt, iż okolicznością niewłaściwego zastosowania zbrojenia oraz grubości płyt balkonowych był błąd w projekcie. Jednakże był on możliwy do wychwycenia. Mimo to świadkowie S. K., P. G. (2), B. F. oraz pozwany M. S. (1) i interwenient uboczny M. W. (2) potwierdzili, że informację o tym błędzie otrzymali dopiero po wybudowaniu budynków przez wykonawcę inwestycji. Problem usterek został zgłoszony wówczas do inwestora i projektanta, a w późniejszym czasie do projektantów. Zeznania M. H. potwierdziły również zeznania projektantów M. S. (1) i M. W. (1), że błąd projektu można było wykryć, zatem uniknięcie usterek i naniesienie zmian w projekcie byłoby możliwe, gdyby osoby te otrzymały sporządzoną opinię wcześniej.

W ocenie Sądu w pełni wiarygodnym dowodem w niniejszej sprawie są zeznania wymienionych powyżej świadków. Zeznania świadków A. Ś. (1), A. O., M. H., A. C. czy R. W., B. F. występujących w procesie wykonania inwestycji

jako eksperci sporządzający opinie czy jako inspektorzy nadzoru budowlanego są ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniają. Zeznania te znajdują również potwierdzenie w złożonych dokumentach.

Z kolei zeznania świadków, P. G. (2) oraz stron M. S. (1) i interwenienta M. W. (1) występujących w przedmiotowej sprawie jako podmioty odpowiedzialne za projekt budowlany korespondują z zeznaniami świadka B. F. - inspektora nadzoru budowlanego w zakresie terminu w jakim doszło do wykrycia usterek budowlanych w procesie wykonania inwestycji oraz okoliczności zapoznania się z opinią inż. H.. W ocenie Sądu są one wiarygodne i mają potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W ocenie Sądu, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia zeznania świadka S. K.. Potwierdził on niesporne w niniejszej sprawie okoliczności dotyczące zawarcia umowy z pozwanym, czy powstania uszkodzeń w niektórych z budynków na osiedlu (...). Świadek nie pamiętał, kiedy dotarła do niego informacja o opinii M. H., wskazując, że sama opinia dotarła do niego w czasie, gdy nie miała już znaczenia. Świadek nie potrafił odpowiedzieć na pytanie czy uwagi zawarte w opinii inż. H. zostały przekazane pozwanemu. Jako nie wnoszące istotnych okoliczności do niniejszej sprawy należy ocenić również zeznania świadka R. G.. Jak zeznał ten świadek – nie widział on projektu wykonawczego sporządzonego przez interwenienta (a prawidłowość sporządzenia tego projektu jest jedną z najistotniejszych okoliczności niniejszej sprawy).

W zakresie opinii biegłych sporządzonych w przedmiotowej sprawie wskazać należy, co następuje:

Przeprowadzony dowód z opinii biegłego mgr inż. S. W. z zakresu projektowania i budownictwa na okoliczność istnienia i wysokości szkody oraz jej przyczyn oraz wpływu ewentualnych błędów pozwanego na powstanie i wysokość szkody, wpływu braku przekazania pozwanemu opinii M. H. na powstanie i wysokość szkody wykazał, że w trakcie realizacji budowy kompleksu mieszkaniowego znajdującego się w W. przy ul. (...) wykonawca inwestycji zastosował beton o jakości znacznie odbiegającej od zaprojektowanej. Inwestor nie dopełnił swoich obowiązków i nie dokonał pomiaru zgodności wykonanego zbrojenia z projektem, zaś wykonawca nie wykonał prawidłowo dystansów od szalunku do siatki zbrojenia. Z opinii tej wynika również fakt, że balkony były zaprojektowane zbyt oszczędnie. Grubość płyty przyjętej na 14 cm wymagała zegarmistrzowskiego wykonania. Zatem za słuszne należało uznać twierdzenia inż. H. zawarte w jego opinii. Ostatecznie z opinii biegłego wynika, że zaistniała szkoda polegająca na powstaniu pęknięć w stropach powstała na nie dotrzymaniu technologii wykonania. Zatem winę za te usterki ponosi wykonawca wspólnie z nadzorem inwestorskim. Z kolei powstanie pęknięć płyt balkonowych powstało w konsekwencji zaprojektowania zbyt oszczędnego zbrojenia, nie zbrojenia naroża balkonów, zaprojektowania zbyt cienkiej płyty i nie poddanie weryfikacji dokumentacji za co w 15 % winę ponosi projektant konstrukcji. (k. 630 – 654). W ocenie Sądu nie dyskwalifikują omawianej opinii biegłego zarzuty kierowane pod jej adresem przez stronę powodową , która uznać należy za częściowo zasadne. Sama okoliczność wyjścia biegłego poza ramy badania sprawy określone postanowieniem o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Czynione przez biegłego w opinii rozważania prawne, choć nie uprawnione, nie oznaczają automatycznie, że cała opinia jest sporządzona nieprawidłowo i nie może stanowić dowodu w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga, że w zakresie w jakim biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi, a który jest istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, opinia S. W. stanowi w pełni wiarygodny dowód w niniejszej sprawie. Biegły przedstawił uzasadnienie dla wniosków wskazanych przez niego w opinii. Argumentacja biegłego odpowiada zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Nadto, w przeważającym stopniu stanowisko biegłego sądowego wyrażone w omawianej opinii pokrywa się z wnioskami płynącymi ze sporządzonych w niniejszej sprawie opinii prywatnych (oczy szerzej w dalszej części uzasadnienia).

Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z opinii biegłego mgr inż. M. W. (4) z zakresu projektowania i budownictwa na okoliczność ustalenia: przyczyn i skutków szkód powstałych przy realizacji budynków (...) na osiedlu (...) w W., czy za którąkolwiek z tych szkód ponosi odpowiedzialność pozwany M. S. (1), jeżeli tak to w jakim zakresie, czy wzięcie pod uwagę opinii inż. M. H. zapobiegłoby powstałej szkodzi w jakimkolwiek zakresie. Zdaniem Sądu omawiana opinia ma mały walor dowodowy dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W przeważającej większości opinia biegłego M. W. (4) została sporządzona w sposób polegający na przytoczeniu treści prywatnych opinii złożonych do akt niniejszej sprawy. Znaczna część opinii biegłego dotyczy oceny okoliczności

faktycznych nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. (analiza treści umów zawartych przez strony postępowania, czy raczej uczestników procesu budowlanego). Analogicznie – jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – należy ocenić także ustane wyjaśnienia do opinii składane przez biegłego M. W. (4). W ocenie Sadu biegły nie przedstawił przekonującej argumentacji (także zbieżnej z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie) na potwierdzenie tez stawianych we wnioskach końcowych opinii.

Z uwagi na powyższe, rozstrzygnięcie niniejszej sprawy Sąd oparł na opinii biegłego S. W..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie – mając na uwadze treść wyroku Sądu Apelacyjnego wydanego na skutek rozpoznania apelacji od pierwszego wyroku wydanego w niniejszej sprawie – przesądzona została okoliczność, że powód może domagać się od pozwanego M. S. (1) naprawienia szkody (na zasadzie regresu).

Podzielając stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2008 roku wydanego w niniejszej sprawie – iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala na ustalenie, że powoda i pozwanego łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Sam fakt, że w umowie zawartej przez pozwanego z (...) istniała możliwość objęcia umową ubezpieczenia zawartą przez ten ostatni podmiot także pozwanego, jako podwykonawcy, nie rodzi z mocy prawa stosunku ubezpieczenia między powodem i pozwanym. Także okoliczność potrącania przez (...) części należności z faktur wystawianych przez pozwanego (na poczet ubezpieczenia) nie przesądza o tym, że powstała stosunek ubezpieczenia między powodem i pozwanym. Złożona do akt dokumentacja dotycząca umowy ubezpieczenia zawartej przez powoda z (...) nie potwierdza okoliczności, że pozwany został „objęty” tą umową.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje okoliczność zawarcia umowy pomiędzy pozwanym i (...) oraz pomiędzy pozwanym i interwenientem. Poza sporem pozostaje również okoliczność, że na mocy trójstronnego porozumienia między powodem, (...) i inwestorem, powód wypłacił na rzecz tego ostatniego żadaną pozwem kwotę. Przy czym sama treść ugody wskazuje jednoznacznie na to, że zapłata wskazanej należności zostaje dokonana przez powoda jako ubezpieczyciela (...). Nie sposób zatem podzielić argumentacji strony pozwanej, że powodowi nie przysługuje roszczenie regresowe wobec pozwanego, z uwagi na to, że zapłata odszkodowania została dokonana niejako dobrowolnie (na mocy ugody).

Poza sporem pozostawała również w niniejszej sprawie okoliczność, że w części budynków, których projekt w zakresie konstrukcji wykonywał pozwany (a ściślej: na zlecenie pozwanego – interwenient M. W. (1)) wystąpiły pęknięcia stropów i ugięcia balkonów.

Spór w niniejszej sprawie głównie dotyczył tego, czy za powstałe uszkodzenia budynków ponosi odpowiedzialność pozwany, a jeżeli tak to w jakim zakresie.

Podstawą żądania pozwu jest przepis art. 828 § 1 k.c.. Treść powołanego przepisu nie oznacza, że osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek „zwrócić” na rzecz ubezpieczyciela całą kwotę wypłaconą przez niego na rzecz poszkodowanego. Wskazał na to Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku (IV CSK 300/09). Sąd Najwyższy podniósł, że roszczenie ubezpieczyciela oparte o art. 828 § 1 k.c. podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie. Jeżeli zatem strona pozwana nie zgłosiła wniosków dowodowych dla wykazania rzeczywistej wysokości szkody ale jednocześnie kwestionowała zasadność odszkodowania wypłaconego przez stronę powodową, to wymagało rozważenia, czy dowody zaoferowane przez stronę powodową wskazywały rzeczywiście, że wypłacone odszkodowanie odpowiadało wysokości szkody powstałej w wyniku pożaru.

Analogiczne stanowisko, do przytoczonego powyżej zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 roku (V CSK 447/08, LEX nr 532152), w którym wskazał, że górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do

ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Orzekając o roszczeniu regresowym sąd powinien ustalić, jak kształtowałyby się obowiązek naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą i dopiero wówczas odpowiednio określić wysokość roszczenia regresowego.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu – wbrew stanowisku powoda – materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala na ustalenie, że zarówno w odniesieniu do uszkodzeń stropów, jak i balkonów odpowiedzialność można przypisać pozwanemu. Zdaniem Sądu pozwanemu może zostać przypisana odpowiedzialność jedynie za uszkodzenia balkonów. Wniosek taki wynika jednoznacznie ze wskazanej powyżej opinii biegłego S. W.. Stanowisko takie znajduje dodatkowo potwierdzenie w treści opinii prywatnych złożonych przy pozwie (a potwierdzonych w zeznaniach osób, które je sporządziły). Należy zwrócić uwagę na podnoszoną (zwłaszcza w opinii A. Ś. (1)) okoliczność, że w jednym z przedmiotowych budynków (...) Komisja działająca pod kierunkiem prof. S. nie zaleciła wzmocnienia stropów. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że wyłącznie w odniesieniu do tego budynku (spośród wszystkich czterech projektowanych przez M. W. budynków (...)) zastosowano beton o prawidłowych (zgodnych z projektem) parametrach. Zarówno w opinii biegłego S. W., jak i opiniach prywatnych złożonych przez powoda wskazano, że opisane okoliczności świadczą o prawidłowości projektu w zakresie stropów. Wnioski takie – zdaniem sądu – są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Okoliczności niniejszej sprawy nie potwierdzają, że istniały wady w projekcie stropów i to takiego rodzaju, że były przyczyną ugięć stropów. Jak to zostało zauważone przez wspomnianego wcześniej A. Ś. (1), w jednym z budynków, w których projekt konstrukcji realizował pozwany nie były dokonywane naprawy stropów. Zauważyć przy tym należy, że poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje, że konstrukcja stropów była analogiczna na dla wszystkich projektowanych przez M. W. (1) budynków (...).

Zdaniem Sądu, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie – nie ma podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę powstałą w związku z uszkodzeniem stropów. Wynika to także z opinii biegłego S. W., który podczas składania ustnych wyjaśnień na rozprawie w dniu 5 stycznia 2011 roku, na pytanie pełnomocnika interwenienta wskazał jednoznacznie, że gdyby wszystkie parametry projektu sporządzonego przez M. W. (1) zostały zrealizowane przez wykonawcę, to nie powstałaby szkoda w zakresie stropów

W ocenie Sądu, w pełni uzasadnione jest zatem stanowisko strony pozwanej i interwenienta, w myśl którego wady w stropów są wynikiem błędu na etapie wykonawstwa (i nadzoru a nie projektowania). Z załączonej do pozwu ekspertyzy przygotowanej pod kierunkiem prof. S. wynika, że budynki (...) i (...) mają analogiczną konstrukcję (konstrukcja tych budynków została w ekspertyzie omówiona łącznie dla obu budynków (k. 58v i nast.).

W świetle powyższego nie ma podstaw do uwzględnienia żądania pozwu w tej części, w której odnosi się ono do naprawy szkody w związku z naprawą stropów, a pozwany M. S. (1) może ponosić odpowiedzialność jedynie w odniesieniu do tej szkody, która pozostaje w związku z usterkami balkonów. O ich nieprawidłowego zaprojektowania została wykazana w toku postępowania w niniejszej sprawie. Wynika jednoznacznie z opinii biegłego S. W., jak też z treści opinii prywatnych złożonych do akt sprawy. Na prawdopodobne nieprawidłowości w tym zakresie zwrócił uwagę także M. H.. Wreszcie, w uzasadnieniu interwencji ubocznej M. W. (1) przyznał popełnioną przez siebie omyłkę co do wprowadzenia nieprawidłowych danych do wyliczeń projektu balkonów.

W ocenie Sądu – w świetle okoliczności niniejszej sprawy – nie ma jednak podstaw do tego, by pozwanemu przypisać pełną odpowiedzialność za szkodę w tym zakresie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inną przyczyną powstania wad (ugięć) balkonów było nieprawidłowe ich wykonawstwo (o czym mowa we wcześniejszej części uzasadnienia). Dodatkowo – co w toku postępowania podnosiła strona pozwana i interwenient – odpowiedzialność za szkodę powstałą w omawianym zakresie ponosi odpowiedzialność podmiot sprawujący nadzór budowlany.

Mając na uwadze powyższe, Sąd ustalił stopień przyczynienia się pozwanego do powstania szkody polegającej na ugięciu balkonów na 15% opierając się w tym zakresie na opinii biegłego W.. Ustaleniu takiemu – zdaniem Sądu – nie sprzeciwia się stanowisko biegłego, w myśl którego pozwany nie ponosi żadnej odpowiedzialności za

powstałą szkodę. Takie stanowisko jest bowiem jedynie wynikiem niezajomości powiązań prawnych pomiędzy podmiotami wykonującymi prace projektowe na Osiedlu (...). Inne dane wskazane w opinii pozwalają na ustalenie takiego stopnia przyczynienia się pozwanego. W opinii biegłego jak i w zeznaniach świadków (w szczególności B. F.) wskazano na nieprawidłowości wykonywania prac – balkonów. Z materiału dowodowego niniejszej sprawy wynika jednoznacznie, że na skutek wgniecenia zbrojenia balkonów w beton (na skutek nieprawidłowego wykonania prac) znacząco zmniejszyła się grubość balkonów. Także w odniesieniu do tego zakresu wykonywania prac używano betonu o nieprawidłowych parametrach (co szczegółowo zostało opisane w opinii zespołu działającego pod kierunkiem prof. S.).

W ocenie Sądu nie ma jednak podstaw do zasądzenia na rzecz powoda pełnej kwoty odpowiadającej wskazanemu przez biegłego 15% przyczynia się projektanta do powstania szkody w zakresie balkonów.

W ocenie Sądu, w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że do powstania szkody w zakresie (czy też raczej w związku) z uszkodzeniami balkonów przyczynił się sam poszkodowany, tj. inwestor. Żądana od pozwanego kwota tytułem regresu za naprawienie szkody, została przez powoda wypłacona niejako w „zastępstwie (...)”. Jako ubezpieczyciel generalnego projektanta ((...)) powód wypłacił odszkodowanie inwestorowi. Poza sporem pozostaje w niniejszej sprawie okoliczność, że opinia M. H. była sporządzona z ramienia spółki (...) na mocy umowy zawartej z inwestorem. Nie egzekwując sprawdzenia projektu zgodnie z zaleceniem inż. H., inwestor przyczynił się bez wątplenia do powstania szkody związanej z przystąpieniem do realizacji wadliwego projektu. Nawet jeżeli uznać, że wystarczającym działaniem ze strony inwestora było przekazanie opinii inż. H. generalnemu projektantowi ((...)), to i tak należałoby ograniczyć odpowiedzialność pozwanego. W związku z zaniechaniem spełnienia zaleceń M. H., część odpowiedzialności za omawianą szkodę należałoby przypisać głównemu projektantowi.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności, należało ustalić odpowiedzialność pozwanego M. S. (1) za szkodę w zakresie balkonów na poziomie 10% całej tej szkody.

Przechodząc do zagadnienia wysokości szkody, a zatem i wysokości zasądzonej od pozwanego kwoty, należy wskazać, co następuje. Ustalenia w tym zakresie zostały przez Sąd poczynione w oparciu o dokumentację złożoną do akt sprawy, w szczególności załączoną do pozwu. Ustalając wysokość szkody w taki sposób, Sąd posiłkował się opinią biegłego S. W., który stwierdził, że na datę sporządzenia przez niego opinii (a zatem także na dzień wyrokowania) nie jest możliwe ustalenie wysokości szkody w inny sposób niż na podstawie zgromadzonej dokumentacji (ustne wyjaśnienia biegłego na rozprawie w dniu 5 stycznia 2011 roku).

W protokole końcowego odbioru robót polegających na wzmocnieniu stropów i balkonów, wykonanych przez spółkę (...) w wykonaniu zaleceń zespołu działającego pod kierunkiem prof. S., wskazano, że wartość umowna wszystkich przeprowadzonych robót wynosi 3 441 942,89 zł. Taka wartość tych prac nie została zakwestionowana przez członków komisji dokonującej odbioru robót. Zaznaczyć przy tym należy, że w skład tej komisji wszedł również M. W. (1), który został wskazany w protokole, jako reprezentant pozwanego. W ocenie Sądu – w okolicznościach niniejszej sprawy – zasadne jest takie potraktowanie interwenienta. W świetle powyższego koszt wykonania prac naprawczych uznać należy za bezsporny.

W tym miejscu, dodatkowo należy wskazać, że w treści odpowiedzi na pozew pozwany nie zakwestionował wartości wykonanych prac naprawczych, nie kwestionując także faktu ich przeprowadzenia przez inwestora, zaś interwenient przyznał wysokość kosztów wskazanych przez powoda, kwestionując jednak zakres odpowiedzialności za nie przypisywany pozwanemu.

Z załączonej do pozwu opinii technicznej sporządzonej na zlecenie spółki (...) (k. 217 i nast.) wynika, że ze wskazanej kwoty 3 441 942,89 zł, wartość prac związanych z naprawą balkonów wynosi 1 503 554,98 zł (taką kwotę wskazał także w swojej opinii biegły S. W.). Poza wskazaną należnością podstawę wysokości kwoty zasądzonej pozwem stanowiła połowa należności związanych z pracami określonymi w ww. opinii z lutego 2006 roku, jako prace projektowe, rysunki i wytyczne montażu (350 000 zł). W ocenie Sądu wiarygodne jest przeprowadzenie takich prac. Okoliczności sprawy nie wskazują jednak w jakim stopniu koszt ich przeprowadzenia dotyczy balkonów. Ponieważ prace naprawcze

dotyczyły zarówno stropów, jak balkonów, w odniesieniu do tej drugiej kategorii zasadne było przyjęcie połowy wskazanej kwoty 350 000 zł, tj. 175 000 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 167 855,49 zł, stanowiącą 10 % sumy wskazanych powyżej kwot 1 503 554,98 zł i 175 000 zł. Na podstawie art. 481 § 1 k.c., Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki od wskazanej kwoty.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne zostało oddalone.

Zdaniem Sądu, w pozostałym zakresie, w szczególności kosztów opinii i ekspertyz, powód nie przedstawił żadnego dokumentu potwierdzającego, że tego rodzaju szkoda w ogóle powstała po stronie inwestora, a nadto, że miała wskazaną przez powoda wysokość.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c..

Mając na uwadze, iż powództwo zostało uwzględnione w około 12,5%, taką część kosztów procesu należało zasądzić na rzecz powoda. W niniejszej sprawie powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 159 205 zł, na którą składają się: opłata od pozwu – 66 792 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 7200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, opłata od apelacji - 66 792 zł, wynagrodzenie pełnomocnika za II instancję - 5 400 zł oraz wynagrodzenie biegłego 13 004 zł. Zatem z tytułu kosztów procesu podlegała zasądzeniu na rzecz powoda kwota 19 900,62 zł (159 205 zł x 12,5%).

Przy uwzględnieniu wskazanego powyżej wyniku postępowania w niniejszej sprawie, zasądzeniu na rzecz pozwanego i interwenienta podlegała kwota odpowiadająca 87,5% poniesionych przez nich kosztów procesu. Rozstrzygając w tym przedmiocie Sąd miał na uwadze następujące koszty poniesione przez pozwanego: 7 200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 5 400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika za II instancję, 40 zł - opłata od zażalenia, 3 600 zł - wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym oraz 166,20 zł – wynagrodzenie biegłego. Łączna koszty procesu poniesione przez pozwanego w niniejszym postępowaniu wyniosły 16 423,20 zł, zaś zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego podlegała kwota 14 370,30 zł (16 423,20 zł x 87,5%).

Po dokonaniu kompensaty wyżej opisanych kosztów, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5 530,32 zł (19 900,62 zł - 14370,30 zł), o czym orzeczono w punkcie 3. wyroku.

Na podstawie art. 107 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 25 914 zł, stanowiącą 87,5% łącznej kwoty kosztów poniesionych w niniejszej sprawie przez M. W. (1). Koszty poniesione przez interwenienta stanowią: 13 359 zł - opłata od interwencji, 7 200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 5 400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika za II instancję, 40 zł - opłata od zażalenia, 3 600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym (łącznie 29 616 zł).

Na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz pozwanego M. S. (1) nadpłaconą przez niego zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 833,80 zł.

Mając na uwadze powyższe, na mocy powołanych przepisów, należało orzec jak w sentencji wyroku.

SSO Agnieszka Baran